

Jolanta Tomsia (Kraków)

Wiaczesław Czornowił – niezłomny obrońca języka, kultury, tożsamości i państwowości ukraińskiej

Celem niniejszego referatu jest przedstawienie postaci Wiaczesława Czornowiła – wybitnego ukraińskiego męża stanu, polityka, dziennikarza i publicyisty. Praca koncentruje się na aspektach niepokorności Czornowiła wobec systemu totalitarnego, poczynając od 1956 r., aż po jego nieoceniony wkład w budowę ukraińskiej państwowości, tożsamości i kultury.

Wiaczesław Czornowił był ukraińskim dziennikarzem, antyradzieckim opozycjonistą i obrońcą praw człowieka. Za wydawanie nielegalnego pisma „Ukraiński Wisnyk” i pisanie antysowieckich książek był kilkakrotnie aresztowany w latach 60., 70. i 80. U schyłku Związku Radzieckiego uczestniczył w tworzeniu Ukraińskiej Grupy Helsińskiej, która apelowała do władz Ukraińskiej SRR o przestrzeganie praw człowieka i stanowiła filar opozycji demokratycznej. W wolnej Ukrainie Czornowił zajął się polityką. W 1991 r. kandydował na urząd prezydenta (uzyskując 23% głosów, przegrał w I turze z komunistą Leonidem Krawczukiem). Reprezentował drugą siłę polityczną na Ukrainie, dzięki czemu w następnym roku objął przywództwo nad centroprawicowym Narodowym Ruchem Ukrainy; jako deputowany tej partii zasiadał w jednoizbowym parlamencie Ukrainy do śmierci. Czornowił zginął 25 marca 1999 r. w zderzeniu samochodu z ciężarówką pod Kijowem. Oficjalnie uznano to za nieszczęśliwy wypadek.

Urodzony symbolicznego dnia 24 grudnia 1937 r. Czornowił był niemal mesjaszem ukraińskiego odrodzenia narodowego. Przez całe życie przeszedł z głową podniesioną wysoko do góry; nie ugiął kolan przed nowymi bogami – kolejnymi wodzami Związku Radzieckiego. Był realizatorem przekazywanego z pokolenia na pokolenie marzenia o utworzeniu niezależnego państwa ukraińskiego. Jego losy są ściśle powiązane z najnowszą historią Ukrainy.

Droga, którą przemierzył, prowadziła od totalitaryzmu do demokracji. Wiaczesław Czornowił należał do pokolenia *szistdesjatykiw*; obok Iwana Switycznego, Iwana Dziuby, Jewhena Swerstiuka, Ałły Horśkiej i Wasyla Stusa był jed-

nym z najbardziej aktywnych organizatorów ruchu opozycyjnego. Pokolenie to, kierowane miłością do swego narodu i kultury, zaczęło stawiać opór panującemu systemowi. Za tę miłość Czornowił i jego współbracia zapłacili wieloma latami więzienia i zesłania, utraconym zdrowiem i brakiem możliwości samorealizacji naukowej. Ale jego i jego towarzyszy niezłomność i wytrwałość stała się podstawą zrywu narodowego lat 80., zrywu, który pokonał reżim komunistyczny i urzeczywistnił wieloletnie marzenia o niezależnej Ukrainie.

Czornowił wyrósł na ziemi ogarniętej strachem, wśród społeczeństwa bojącego się, co przyniesie kolejny dzień i kolejna noc. W społeczeństwie tym dojrzała konieczność odrzucenia tego strachu i wejścia na inną drogę rozwoju. Już podczas studiów zrodziły się w nim idee antykomunistyczne. Tego wieczoru 1960 r., w którym uzyskał dyplom uniwersytecki, poszedł (jak wspomina w swojej *Autobiografii*)¹ na Wołodymyrską Górkę w Kijowie i złożył przysięgę, że „przez całe swoje życie będzie walczył o Ukrainę” – i tej przysięgi dotrzymał. Czornowił całe życie konsekwentnie przeciwstawiał się deukrainizacji i represjom politycznym; opowiadał się za odrodzeniem Ukrainy, języka ukraińskiego, kultury, duchowości, wolnej myśli i niezależności państwowej.

8 sierpnia 1965 r. podczas odsłonięcia pomnika Tarasa Szewczenki we wsi Szeszory w obwodzie iwano-frankowskim Czornowił wygłosił przemówienie. Mówił o Tarasie Szewczence jako obrońcy ukraińskiego ducha narodowego, mówił o Ukrainie (Ukrainie pisanej wielkimi literami) i bohaterach, którzy oddali życie za ojczyznę. Słowa Czornowiła były śmiałe i porywające. Obecni na uroczystości funkcjonariusze KGB nie wiedzieli, co zrobić; nie udało im się próba zatrzymania zuchwałego dziennikarza, bo obronił go tłum². Wystąpienie to było charakterystyczne dla Czornowiła, odtąd jego życie wypełnia nieustanna walka o prawo Ukrainy i Ukraińców do samostanowienia. Niewiele będzie w tym życiu wahań i niepewności; nigdy Czornowił nie zejdzie z obranego kierunku i nie odstąpi od swych ideałów. Przywołajmy słowa samego Czornowiła: „Gdyby ktoś mnie zapytał, czy żałuję tego, jak potoczyło się moje życie, tego, że przesiedziałem 15 lat w więzieniach, odpowiedziałbym – ani trochę... I gdyby przyszło mi rozpocząć wszystko od początku i wybierać, wybrałbym drugi raz tę samą ścieżkę życiową.[...] Czasy się zmieniają, i czasem człowiek pozostaje sam jeden. W moim przypadku tak było. Ale mimo wszystko wierzę, że czynię dobrze. Nie chcę mówić wielkich słów o odpowiedzialności itp. Jeśli zdecydowałeś, że tak, a nie inaczej należy czynić i wierzysz w swoją drogę – idź i nie zawracaj!”

¹ В. Чорновіл, *Автобіографія*, www.rukhpress-center.kiev.ua/002005/people.phtml (dostęp 1.01.2013).

² Л. Танюк, *Коли ми були молоді* [w:] *Чорновольські читання*, oficjalna strona internetowa Narodowego Ruchu Ukrainy, www.nru.org.ua (dostęp 1.01.2013).

W 1967 r. w samwydawie ukazała się jego książka *Лихо з розуму (портрети ХХ-и „злочинців”)* (*Mądremu biada. Portrety dwudziestu złoczyńców*). Są to dokumenty oraz portrety 20 więźniów politycznych aresztowanych podczas pierwszej fali represji 1965–1966. Oskarżeni jako „burżuazyjni nacjonaści”, „szkodnicy”, „wrogowie Kraju Rad” i „złoczyńcy”, byli ludźmi domagającymi się prawa do wolności słowa³. Opracowanie to szybko wyszło drukiem w Paryżu. Pojawienie się tej pracy wywołało ferment wśród opinii publicznej – teksty Czornowila udowodniły, że na Ukrainie istnieje i rozwija się opozycja antykomunistyczna. W listopadzie 1967 r. dane zawarte w *Лихо з розуму* zaczęły podawać radiostacje: „Свобода”, „Гłos Ameryki” i „Rzym”; drukowano je w czasopiśmie: „Визвольний шлях” (Londyn) „Сучасність”, „Вільне слово”, „Гомін України”, „Washington Post”, „Sudany Bulletin”, „New York Daily News”⁴. Była to bardzo nieprzyjemna niespodzianka dla przedstawicieli sowieckiego reżymu. Władza sporządziła recenzję tej pracy, która głosiła: „Książka jest antyradzieckim, antykomunistycznym paszkwilem. Rozpowszechnianie tego paszkwila znacznie zaszkodzi kwestii wychowania mas pracujących. Książka ta ukierunkowana jest na podważenie ideowych, politycznych, ekonomicznych fundamentów naszego państwa [...] ma na celu podważenie międzynarodowego prestiżu Związku Radzieckiego – związku równoprawnych, niezależnych republik”⁵.

Była to pierwsza zagraniczna publikacja ukraińskiego ruchu oporu, której autor dokładnie wszystko dokumentuje i którą miał odwagę podpisać własnym nazwiskiem. Książka Czornowila wywołała wielką zagraniczną dyskusję ma tematy radzieckie i antyradzieckie. Bogumiła Berdychowska pisze, że była to jedna z najważniejszych pozycji dla ruchu dysydenckiego w skali całego Związku Radzieckiego⁶.

Autor w *Лихо з розуму* cytował utwory oskarżonych, które mimo nikłej treści antypaństwowej często były podstawą do aresztowania. Publikacja ta jest żywym świadectwem, pałającym sercem na dłoni, krzykiem prześladowanych i hardym spojrzeniem zza krat tych, którzy się nie poddali. Autor *Лихо з розуму*, wówczas 29-letni, był jednym z tych, którzy podjęli głośny protest przeciw bezprawiu KGB; jednym z tych, którzy odważyli się protestować przed najwyższymi partyjnymi i państwowymi instytucjami reżimu okupacyjnego Ukrainy. Praca ta była przyczyną represji wobec dziennikarza, który został uwięziony. Czor-

³ В. Чорновіл, *Лихо з розуму (портрети ХХ-и „злочинців”)*, Париж 1968, с. 5.

⁴ Г. Касьянов, *Незгодні: українська інтелігенція в русі опору 1960–1980-х років*, Київ 1995, с. 105.

⁵ Тамże, с. 106.

⁶ В. Бердичовська, О. Натиук, *Бунт покоління. Розмови з інтелектуалістами українськими*, Люблин 2000, s. 16.

nowił świadomie obrał taką strategię; nie był to romantyczny fatalizm, mit męczeństwa czy brak konspiracyjnego doświadczenia, lecz odpowiedź na działania władz. Wiedział, że reżim stara się na nowo zastraszyć społeczeństwo, odnowić przemożny strach i wszechobecne szpiegostwo, by zdemoralizować obywateli. Czornowił zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, które na siebie ściąga, ale nie mógł skapitulować przed strachem, by nie splamić swej duszy.

Mimo prześladowań i aresztów Czornowił nie zboczył z obranej drogi. 3 lutego 1969 r. wyszedł na wolność, już ostatecznie ukształtowany jako dysydent. Jego odwaga przełamywała w społeczeństwie genetyczny strach przed systemem totalitarnym; wielu ludzi, widząc jego bohaterską postawę, dołączyło wtedy do ukraińskiego ruchu *szistdesjatykiw*. Zaraz po wyjściu z więzienia Czornowił zabrał głos w sprawie publikacji Iwana Dziuby *Internacjonalizm czy rusyfikacja*⁷ – fundamentalnej rozprawy na temat polityki rusyfikacyjnej partii komunistycznej na Ukrainie – oraz paszkwilu Bohdana Steńczuka *Szczo i jak obstojuje Dziuba*⁸, będącego jednym z elementów nagonki na Dziubę. Czornowił na paszkwil Steńczuka odpowiedział krążącym w samwydawie tekstem *66 pytań i uwag do internacjonalisty*, w którym demaskował nikczemne metody pracy KPZR i KGB.

Na początku 1970 r. nasiliła się polityka deukrainizacji. W tym czasie, aby zapobiec izolacji dysydentów od społeczeństwa i poinformować świat o prześladowaniach w ZSRR, Czornowił wraz z przyjaciółmi podjął inicjatywę wydawania czasopisma „Український вісник”⁹. W styczniu 1970 r. w samwydawie ukazał się pierwszy numer czasopisma. Było to bardzo ważne wydarzenie dla całego ruchu dysydenckiego, gdyż do tej pory drugi obieg zasilany był jedynie drukami ulotnymi, listami otwartymi i artykułami publicystycznymi. „Український вісник” był więc pierwszym czasopismem wydawanym poza cenzurą. Głównym

⁷ W książce *Internacjonalizm czy rusyfikacja?* (Monachium 1998) I. Dziuba poddał krytyce ówczesne działania i koncepcje zmierzające do wytworzenia rosyjskojęzycznej, unifikowanej kulturowo i mentalnie masy społecznej, wbrew podstawowym ideom Lenina i innych klasyków socjalizmu. Dziuba wykazał sprzeczność systemu, zestawiając cytaty z oficjalnych wypowiedzi, deklaracji, planów i oficjalnych danych statystycznych z historią Rosji oraz teoretycznymi fundamentami komunizmu. Publikacja stała się manifestem pokolenia, zyskała szeroką popularność, rozchodząc się po Ukrainie w tysiącach egzemplarzy. Została przetłumaczona na kilka języków europejskich i wysoko oceniona za granicą przez różne siły polityczne.

⁸ Tamże. Był to pamflet przygotowany pod egidą struktur KC KPU – kontrpropagandowa praca zbiorowa. B. Stenczuk odmawiał I. Dziubie prawa nazywania się marksistą, obwiniał go o przekręcenie utworów klasyków marksizmu i leninizmu oraz falsyfikowanie faktów. Nazwał Dziubę „epigonem burżuazyjnego nacjonalizmu”.

⁹ O. Субтельний, *Україна. Історія*, Київ 1993, s. 632–633.

redaktorem był Czornowil (mieszkający wtedy we Lwowie); do zespołu redakcyjnego należeli też Mychajło Kosiw i Jarosław Kędzior; zbieraniem materiałów, przedrukiem i przesyłaniem gotowych egzemplarzy zajmowała się Ołena Antoniw, a także Ludmiła Szeremetjewa i Stefania Hulyk. Pismo wychodziło we Lwowie, ale dzięki współpracy lwowskiego historyka Jarosława Daszkewycza i Zinowiji Franko docierało również do Kijowa, gdzie rozpowszechniane było m.in. przez Iwana Switycznego, B. Lisowego, M. Płachatniuka, Z. Antoniuka¹⁰.

Z danych zawartych w książce H. Kasjanowa *Незгодні: українська інтелігенція в русі опору 1960–1980-х років* dowiadujemy się, że każdy numer „Ukrajńskiego Wisnyka” zawierał jednakową przedmowę-deklarację *Завдання „Українського вісника”*, która informowała o tym, że czasopismo zawiera informacje o łamaniu praw i wolności obywatela zagwarantowanych w konstytucji, o procesach sądowych, represjach na Ukrainie, naruszaniu suwerenności narodowej, sytuacji więźniów politycznych w więzieniach i obozach oraz próbach dezinformacji społeczeństwa¹¹. „Wisnyk” zamieszczał teksty literackie, artykuły publicystyczne, dokumenty i inne materiały. Redakcja podkreślała, że pismo nie jest antyradzieckie ani antykomunistyczne, wręcz przeciwnie – jest legalnym wydaniem opierającym się na Konstytucji ZSRR i zasadach demokracji socjalistycznej. Bezspornie najważniejszą częścią każdego wydania były informacje poświęcone represjom wobec osób mających odmienne poglądy, o formach prześladowań i stanie ruchu oporu. Informacje te były uporządkowane, usystematyzowane i dawały ogólne wyobrażenie o skali rozszerzenia się ruchu dysydenckiego wolnomysłicielstwa. Trudno określić, jak bardzo rozpowszechniony był „Wisnyk” na Ukrainie. Wiadomo tylko, że jego pierwszy numer szybko został opublikowany za granicą (najprawdopodobniej przez Ukraińców z Czechosłowacji); w latach 1970–1971 wyszło pięć numerów „Ukrajńskiego Wisnyka”, a cztery z nich udało się przekazać za granicę¹². Wywołało to wściekłość KGB i władz, które zwiększyły wysiłki na rzecz rozgromienia redakcji gazety. Pojawienie się „Ukrajńskiego Wisnyka” – pierwszego periodycznego czasopisma – było przełomem i sukcesem środowiska nonkonformistycznego; stało się miejscem wymiany myśli, fermentu i gromadzenia się ruchu oporu. Ruch szistdesjatykiw przeszedł na nowy poziom organizacyjny. Dla władzy kwestia zlikwidowania redakcji stała się kwestią zduszenia opozycji politycznej i duchowej. Rosła liczba ludzi, do których docierały publikacje samwydawu, a co za tym idzie – rozszerzało się koło ludzi zarażonych chorobą *інакомислення* (głoszenia odmiennych

¹⁰ Por. B. Berdychowska, O. Hnatiuk, dz. cyt., s. 19; Г. Касьянов, dz. cyt., s. 117.

¹¹ Г. Касьянов, dz. cyt., s. 118.

¹² Тамże, s. 118.

poglądów niż poglądy władzy), co stanowiło bezpośrednie zagrożenie dla reżimu i jego taktyki totalnego oszukiwania społeczeństwa.

Władza zdecydowała się na generalną rozprawę z niepokorną inteligencją. „Aresztowania i prześladowania lat 70. były na Ukrainie najszerzej zakrojonymi represjami okresu poststalinowskiego. Rozmiary tych represji pozwoliły ukraińskiemu »drugiemu obiegowi« ochrzcić te wydarzenia mianem »wielkiego pogromu«¹³. Prześladowania te były traumatyczne dla całego pokolenia ukraińskiej inteligencji i zmusiły wiele osób (np. samego Dziubę) do pokajania się i odejścia od ruchu dysydenckiego.

Czornowił, aresztowany w 1972 r. w związku ze „sprawą Dobosza”, oskarżony został o „systematyczne przygotowanie, kopiowanie, rozpowszechnianie i gromadzenie literatury i dokumentów naruszających radziecki ład społeczny”¹⁴. Sąd skazał Czornowiła na sześć lat pozbawienia wolności w kolonii o zastrzonym rygorze i trzy lata zesłania. Nieocenionym źródłem wiedzy na temat postawy dziennikarza w tych latach jest opracowana i wydana przezeń (przy współpracy z Borysem Pensonem) książka *Хроніка таборних буднів*. Poznajemy z niej Czornowiła jako niezłomnego i niepokornego wojownika: „Cały czas bojkotował śledztwo, nie podpisywał protokołów, nie odpowiadał na zadawane pytania, nie stawiał się na przesłuchania, niezliczoną ilością podań i wniosków starał się przeszkodzić w ustaleniu prawdy”¹⁵. Odmówił składania zeznań, bo wiedział, że proces jest sfabrykowany, a wyrok z góry ustalony. Podczas śledztwa władze wykorzystały przeciw niemu wszelkie dostępne środki: zastraszanie karą śmierci, podstawianie prowokatorów do celi, dezinformację, groźby, szantaże, podrabianie zeznań, groźby zamknięcia w zakładzie psychiatrycznym, aresztowanie członków rodziny. Łącznie w więzieniach i na zesłaniu Czornowił przebywał 15 lat, co jednak go nie złamało. W 1988 r. był inicjatorem stworzenia Ukraińskiego Związku Helsińskiego, który był prawozorem partii politycznej i bardzo przyczynił się do późniejszego powstania Narodowego Ruchu Ukrainy. Już w lecie poprzedniego roku (1987) Czornowił ponownie zaczął wydawać czasopismo „Ukrainskyj Wisnyk”, które stało się oficjalnym organem Ukraińskiego Związku Helsińskiego.

Czornowił był i pozostał rzecznikiem tych, których głównym pragnieniem była wolna ojczyzna. Całym sobą ukierunkowany był na ostateczne obalenie samodzierżawia KPZR i utworzenie suwerennej Ukrainy. Był uosobieniem ogól-

¹³ J. Hrycak, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000, s. 289.

¹⁴ *Вирок В'ячеслава Чорновола* [w:] В. Чорновіл, *Хроніка таборних буднів*, Київ 1991, c. 10.

¹⁵ Tamże, s. 21.

nonarodowego sprzeciwu Ukraińców wobec panującego reżimu i ich pragnienia niepodległości. Niezłomność i wytrwałość tego patrioty i jego towarzyszy stała się sztandarem odrodzenia narodowego lat 80., które złamało rdzeń systemu komunistycznego i urzeczywistniło odwieczne marzenie o niezależnej Ukrainie.

Najtrudniejszą drogę do wyzwolenia z grabieżczej, imperialnej polityki ZSRR przeszły byłe republiki Związku Radzieckiego, a najgorszą z nich chyba Ukraina. Po trzech stuleciach totalnej rusyfikacji tego kraju i ponad 70 latach sowietyzacji Ukraina pod koniec XX stulecia zdołała wywalczyć niepodległość. W latach niewoli i poniewierki duch narodowy oraz wolnościowy tlił się wśród ludzi najbardziej twardych i uświadomionych, którzy poznali historię Rusi Kijowskiej, Kozaczyzny, wielkich hetmanów, dzięki propagatorom idei i ośrodkom kulturalnym, a zwłaszcza wieszczom narodowym, z Tarasem Szewczenką na czele.

Czornowił był jednostką silną, stanowczą, zdecydowaną, nieprzekupną. I właśnie dzięki takim cechom zawadzał wielu osobom, szczególnie tym, którym dobro ojczyzny nie leżało na sercu i którzy wzrok nadal mieli skierowany ku Moskwie. Czornowił przeszkadzał: przeszkadzał okradać naród ukraiński, wykorzystywać władzę przede wszystkim do osobistego wzbogacenia oraz ponownego przekształcenia Ukrainy w państwo półkolonialne. Dlatego próbowano go usunąć, najpierw z Ruchu, a później z tego świata, co niestety się udało. Wielki bohater Ukrainy Wiaczesław Czornowił zginął 25 marca 1999 r. w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach w wypadku samochodowym pod Boryspolem, gdy wracał z jednego ze swych licznych spotkań wyborczych (z Kirowogradu). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Ukrainy uznało, że był to tragiczny, ale zwykły wypadek samochodowy: toyota Czornowoła wjechała w stojącego na drodze kamaza. Czornowił i kierowca samochodu zginęli na miejscu, a rzecznik prasowy lidera Ruchu został odwieziony do szpitala z ciężkimi obrażeniami¹⁶. Na miejscu wypadku postawiono kozacki krzyż. Tego popularnego działacza, oddanego całym sercem sprawie ukraińskiej, pochowano w centralnej alei Cmentarza Bajkowego w Kijowie; w pogrzebie uczestniczyło ponad 200 tys. osób.

Nie został prezydentem Ukrainy, ale stał się jej bohaterem. Zabito go w ruchu – w drodze, na szlaku do budowy innej Ukrainy, o której zawsze walczył, o której marzył i za którą oddał życie.

Jego śmierć to ogromna strata i niezabliźniona rana. Zabito go okrutnie i podstępnie; po długotrwałym ucisku psychicznym zabito go fizycznie. Zamordowano go pod koniec tysiąclecia przepelnionego krwawą historią. Zabito go tak jak zabijano wszystkich przywódców narodowych – od Bohdana Chmielnickiego po Iwana Mazepę, od Symona Petlury po Mychajła Hruszewskiego, od

¹⁶ „Korespondent”, 21 listopada 2005, www.korespondent.net (dostęp 1.01.2013).

Tarasa Szewczenki po Iwana Frankę, od Stepana Bandery po Wasyla Stusa. Polowano nań przez całe życie. Zamykano mu usta, wytrącano pióro z rąk, aresztowano, morzono głodem, grożono i szkalowano. Z czasem te okropne oszczerstwa zaczęli powtarzać także ci, których Czornowił uważał za ludzi mu życzliwych, na pomoc których liczył. Mimo więzienia, łagrów, oszczerstw i fałszu, jaki go otaczał, nadal poszukiwał w życiu światełka nadziei i podkreślał, że chciałby jeszcze raz przeżyć swe życie¹⁷.

Trudno obecnie odnaleźć na Ukrainie tak charyzmatyczną postać jak Wiazesław Czornowił. Cała jego siła wypływała z silnej miłości do rodzinnego kraju, zakorzenionej w jego sercu i duszy. Mimo piętnastu lat więziennej niewoli nie stracił ani ludzkiej godności, ani szacunku do siebie; nie stracił również szacunku do innych, zarówno zwolenników, jak i politycznych oponentów. Był wielką osobowością. Szanowali go ideologiczni przeciwnicy, a nawet otwarci wrogowie. Podziwiano jego bezkompromisowość, trafność sądów, rozum i tolerancję. Był politykiem, który burzył to, co pozostało po starym systemie, i budował nowe struktury oparte na nowych wartościach. Nigdy nie przekraczał zasad etycznych walki politycznej, czym odróżniał się od innych. Miał zdolność dobrego rozpoznania sytuacji politycznej i umiejętność błyskawicznego wyboru odpowiedniej strategii działania. Był posłem, ale posłem nie w obecnym znaczeniu (obecnie coraz łatwiej zostać członkiem parlamentu). Czornowił był prawdziwym reprezentantem i obrońcą narodu, tak często oszukiwanego i nierozumiejącego, co się dzieje; był niezwykle osobowością w Radzie Najwyższej. Działał i myślał jak twórca państwa; wiedział, że przywódca musi być wierny swym ideałom, świecić przykładem i wskazywać innym drogę. Był niezłomnym wojownikiem; nie można go było poskromić czy zastraszyć, więc zniszczono go fizycznie. Jego nazwisko stało się symbolem wydarzeń lat 90. na Ukrainie, wypełnionych sprzecznościami i burzliwymi incydentami. Wypowiedziane przezeń słowa: „Dziś potrzeba nam reform, a nie rewolucji, siły prawa, a nie prawa siły, dobrobytu narodu, a nie ogólnonarodowej nędzy, społecznej jedności, a nie zaciętej wrogości, demokracji, a nie dyktatury”¹⁸ – są bardzo aktualne po dziś dzień. Istnieje teza, że tragedia Czornowiła polegała na tym, że naród ukraiński nie był gotowy na przyjęcie jego radykalnych pomysłów. Ale trzeba podkreślić, że ten naród, za który odsiedział piętnaście lat w więzieniu, naród, któremu oddał swe siły, a na końcu i życie – był przez wiele lat przygotowywany do tej niegotowości, że brakowało w nim przekonania politycznych i wyrobionych postaw obywatelskich.

Czornowił na zawsze pozostanie wzorem przywództwa politycznego i bezkompromisowej obrony wartości narodowo-demokratycznych, nawet za cenę

¹⁷ В. Чорновіл, *Автобіографія*, dz. cyt.

¹⁸ І. Козак, *Лицар України*, www.mnru.mk.ua/konkurs/inex.html (dostęp 1.01.2013).

własnego życia. Na zawsze pozostanie w pamięci wszystkich, którym nie jest obojętna przyszłość Ukrainy. Pamięć o nim będzie nieśmiertelna, bo był wielkim Bohaterem Ukrainy, który wierzył w słowa ukraińskiego hymnu:

Ще не вмерла Україна, і слава, і воля,
Ще нам, браття молодії, усміхнеться доля.
Згинуть наші вороженьки, як роса на сонці,
Запануєм і ми, браття, у своїй сторонці¹⁹.

Czornowił dbał o język ukraiński, ukraińską kulturę i duchowość, ukraińskie życie polityczne. Był przewodnikiem i wzorem moralnym, potępiał każdy przejaw nieetycznego zachowania i piętnował fałszywe kroki oponentów. W ostry i zdecydowany sposób przeciwstawiał się korupcji szerzącej się wśród ukraińskiej administracji niczym choroba zakaźna. Dostrzegał zagrożenia płynące z kształtującego się na Ukrainie modelu władzy opartego na systemie klanowo-oligarchicznym. Wiedział, że Ukraina ciągle balansuje między demokracją a totalitaryzmem, i robił wszystko, co w jego mocy, aby w miarę upływu czasu – a tym samym dojrzewania społeczeństwa do postaw obywatelskich – szala przechyliła się na stronę demokracji. Jego postawa i siła przekonań przeszkadzały innym. Był solą w oku tych, którzy kosztem państwa chcieli się jedynie wzbogacić.

Z takimi postawami Czornowił walczył całe życie, a walka ta wypływała z miłości do ojczyzny i poszanowania kraju swych przodków. Rozumiał, że Ukraina nie może dalej żyć w świecie kłamstw, pomówień i powszechnej, akceptowanej przez władzę korupcji. Przepelniający go patriotyzm nie pozwolił na pogodzenie się z taką sytuacją. Rozpoczął walkę, czym naraził się przedstawicielom starej nomenklatury. Walki tej nie przegrał, ale nie dano mu jej dokończyć. Zatrzymano jego życie w ruchu. Pozostały propagowane przezeń wzory i ideały, a zadaniem następnych pokoleń jest wcielanie ich w życie i kultywowanie pamięci o tym wielkim-małym człowieku.

¹⁹ П. Чубинський, „Ще не вмерла Україна”, 1863. Гімн України [w:] *Історія української культури. Збірник матеріалів і документів*, ред. С. Клапчука, Київ 2000, с. 545.

